



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17
INTERNET: <http://www.korpo.pol.pl/cbos>

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
E-mail: cbos@pol.pl

BS/78/68/94

RADNI O SWOJEJ PRACY I KADENCJI

KOMUNIKAT Z BADAŃ

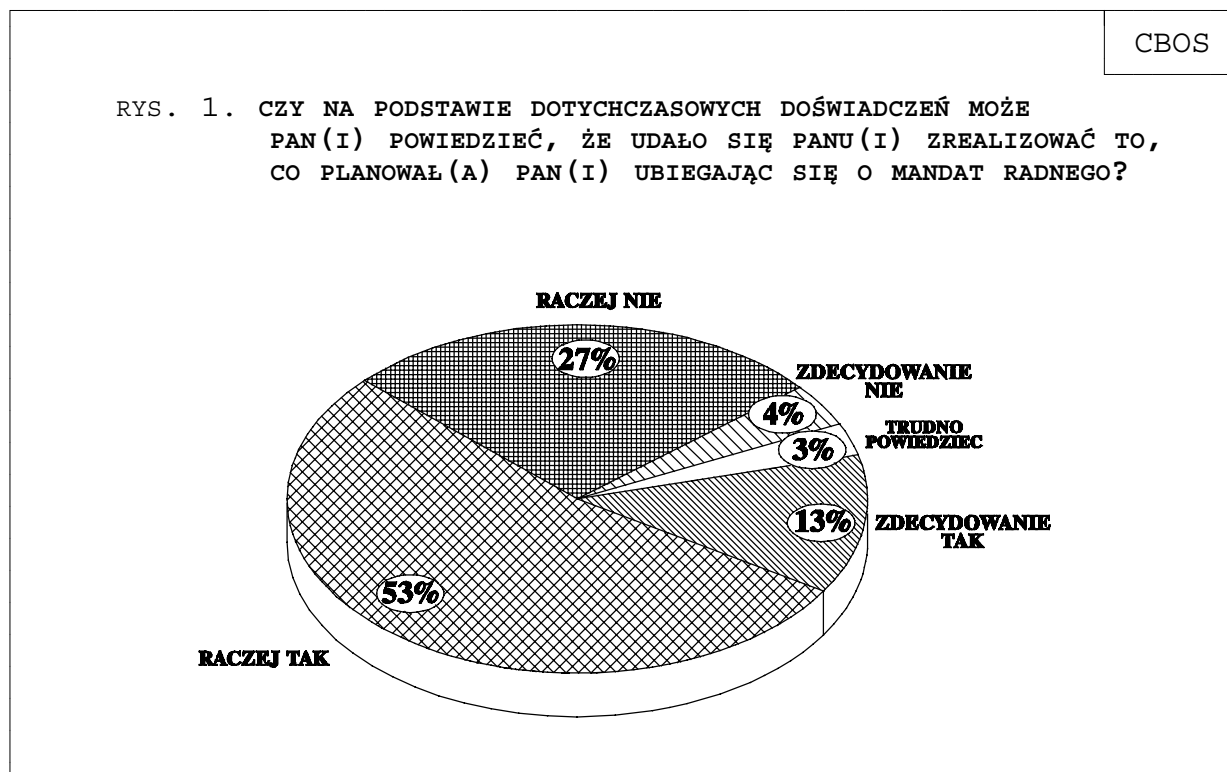
WARSZAWA, MAJ '94

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Dobiega końca kadencja rad samorządów lokalnych działających od początku w nowych warunkach politycznych i gospodarczych. Większe prawne i organizacyjne możliwości działania radnych, choć nie zawsze wsparte odpowiednimi środkami materialnymi, decydująco wpłynęły - jak można sądzić - na ocenę ich pracy¹.

Ocena mijającej kadencji

O zadowoleniu z osiągnięć świadczą odpowiedzi na ogólne pytanie o realizację zamierzeń przedstawianych w kampanii wyborczej.



¹ Badanie "Radni '94" - współfinansowane przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej i CBOS - zrealizowano w dniach 4-15 marca '94 na próbie losowej radnych (N=794).

Ponad dwie trzecie badanych radnych twierdzi, że zrealizowało plany z kampanii wyborczej.

Realizacji lub tylko przekonaniu o realizacji planów przedwyborczych sprzyja doświadczenie w tego typu pracy społecznej. Radni, którzy wcześniej pełnili tę funkcję (przed 1990 rokiem), częściej (71%) są przeświadczeni o zrealizowaniu planów niż wybrani po raz pierwszy (64%).

Ponadto poczucie spełnienia w silniejszym stopniu towarzyszy radnym z gmin wiejskich i miejsko-wiejskich (około 70% odpowiedzi potwierdzających zrealizowanie planów przedwyborczych) niż członkom rad samorządowych w miastach (55%). Im większe miasto, tym mniejszy odsetek radnych zadowolonych z realizacji wcześniejszych planów.

Złożony organizm dużego miasta trudniej poddaje się zmianom, zwłaszcza takim, które może wpisać na swoje konto pojedynczy człowiek. Inne też jest relatywne znaczenie podobnego przedsięwzięcia w małej, a inne w dużej miejscowości (naprawienie odcinka drogi może być rozwiązaniem problemu dojazdów do pracy i szkoły na wsi lub mało ważnym epizodem w działaniu rady w wielkim mieście).

		CBOS
Co było Pana(i) największym sukcesem jako radnego w mijającej kadencji?		
1. Budowa i rozbudowa wodociągu, gazociągu, oczyszczalni ścieków, telefonizacja, budowa drogi itp.	34%	
2. Naprawa wodociągu, gazociągu, drogi itp.	17%	
3. Budowa i rozbudowa szkoły, przychodni lekarskiej, domu towarowego i innych pomieszczeń służących celom społecznym	19%	
4. Remonty szkół, przychodni, sklepów i innych pomieszczeń o publicznym przeznaczeniu	4%	
5. Budownictwo mieszkaniowe, udostępnienie terenów pod budownictwo, opracowanie planów zagospodarowania terenu	2%	
6. Przeciwdziałanie bezrobociu (zapobieżenie likwidacji zakładu pracy, utworzenie nowych miejsc pracy)	2%	
7. Przekształcenia własnościowe (prywatyzacja handlu, przejęcie przez gminę szkół i przedsiębiorstw)	5%	
Respondenci mogli wskazać kilka odpowiedzi. Odpowiedzią na pytanie było także omówione wyżej przyznanie się do braku sukcesu.		

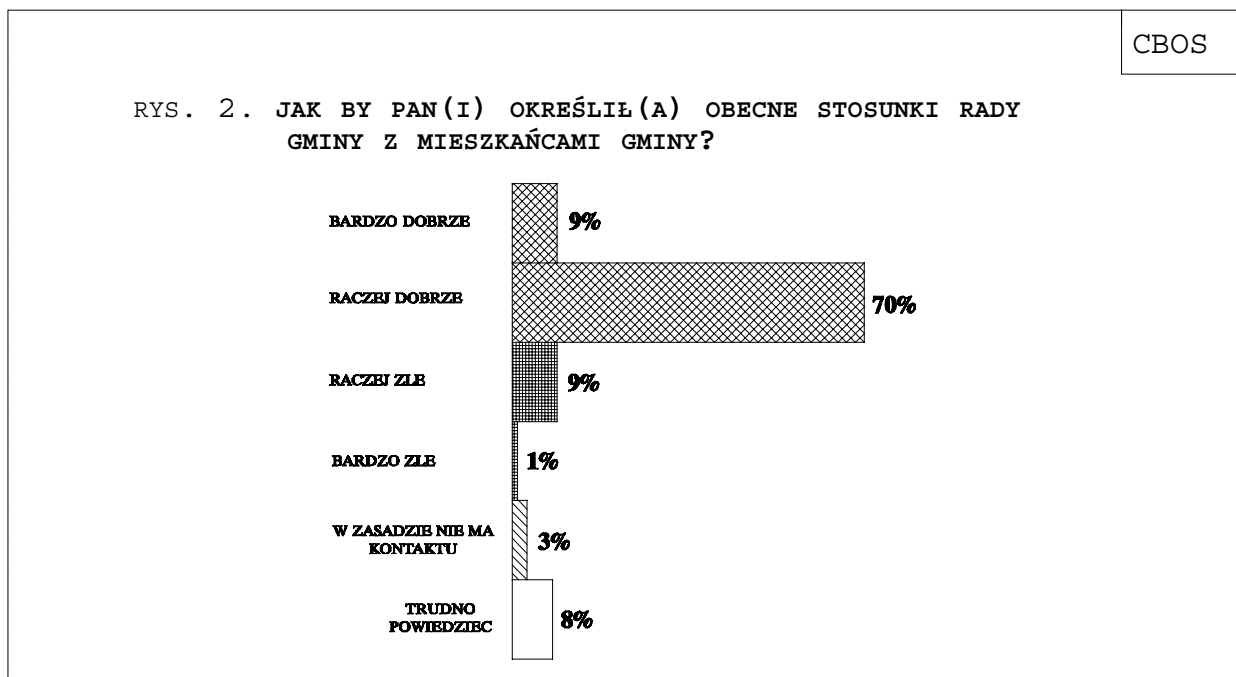
Blisko trzy czwarte radnych ma poczucie, że najwięcej osiągnęło w pracach na rzecz rozwoju i ulepszenia infrastruktury w gminie (wodociągi, oczyszczalnie ścieków, szkoły, przychodnie).

Nie umniejszając znaczenia prac związanych z rozbudową infrastruktury, trzeba podkreślić jednak, że działania na obszarach, gdzie decydują się losy przekształceń ustrojowych, stanowiły wąski margines prac radnych. Chodzi o przekształcenia własnościowe, w tym przejmowanie szkół przez gminy (5%) oraz o przeciwdziałanie bezrobociu (2%). Zwłaszcza ostatni problem stawia rady przed koniecznością poszukiwania rozwiązań w skali gminy, z poparciem programowym i finansowym władz centralnych.

Skromny jest również zakres działań służących budownictwu mieszkaniowemu (2%). Potwierdza to pogląd o ogólnym zastoju w tej dziedzinie i pokazuje, że samorządy lokalne, jak na razie, nie znalazły rozwiązań aktywizujących budownictwo mieszkaniowe w małych miejscowościach, gdzie deficyt mieszkań komunalnych jest odczuwany szczególnie dotkliwie.

Radni a mieszkańcy gminy

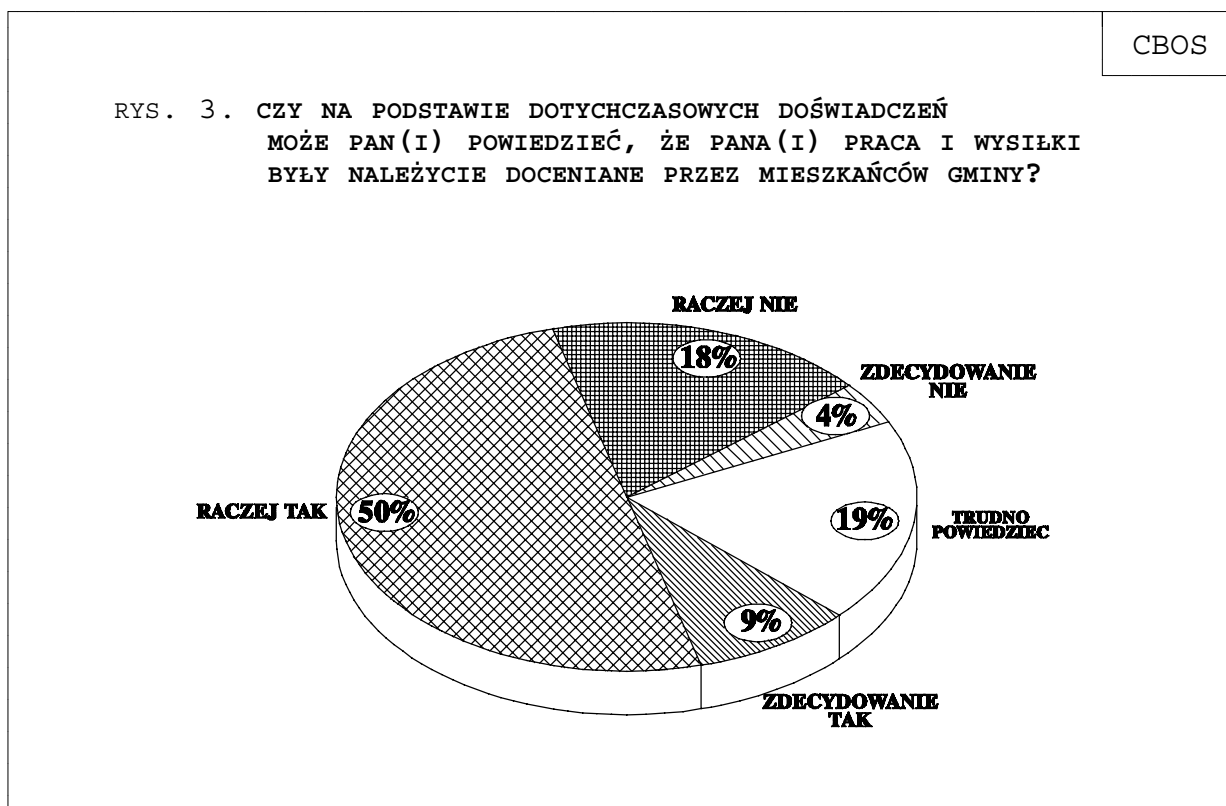
Ważnym czynnikiem sukcesu jest współpraca z mieszkańcami gminy, w której radni ubiegali się o mandat.



Niemal cztery piąte badanych kończy kadencję z przekonaniem, że rada, której są członkami, potrafi utrzymać dobre kontakty nie tylko ze swoimi wyborcami, ale również z ogółem mieszkańców. Tylko co dziesiąty radny przyznaje się do niepowodzeń na tym polu. Odpowiedzi mogą mieć jednak charakter deklaracyjny, być reakcją na oczekiwanie "służby społecznej" radnego na rzecz swojego środowiska. Wydaje się, że radni tej kadencji (a świadczą o tym ich wypowiedzi) traktują swoją funkcję jako szansę skorzystania z nowych uprawnień samorządu, by rozwiązać problemy gminy.

Nie jest zaskoczeniem, że kontakty rady z mieszkańcami najlepiej układają się w gminach wiejskich, gdzie radni spotykają się ze swoimi sąsiadami w trakcie codziennych zajęć. Gorzej jest w gminach miejsko-wiejskich, a najgorzej w miastach. Odsetek odpowiedzi wskazujących na bardzo dobre kontakty rady z mieszkańcami wynosi dla gmin wiejskich 11%, gmin miejsko-wiejskich - 7%, gmin miejskich - 4%.

Wyraźnie mniej deklaracyjny charakter mają odpowiedzi na pytanie, jak oceniana jest przez mieszkańców praca radnych.



Przeważa pogląd, że mieszkańcy doceniają wysiłki radnego (59%), jednak niemal co czwarty badany wyraża obawę, że nie są one doceniane, a co piąty nie ma zdania w tej sprawie.

Więszą próbatę mieszkańców odczuwają badani z gmin wiejskich. Im większe miasto, w którym działają radni, tym silniejsze przekonanie o niedocenianiu ich wysiłków i większe trudności w ocenie stosunku mieszkańców do pracy radnych.

W kontekście tej zależności obserwowane w badaniu zróżnicowanie ocen ze względu na poziom wykształcenia (im wyższe wykształcenie, tym silniejsze przekonanie o niedocenianiu pracy radnych) jest prawdopodobnie pozorne. Wynika ono z faktu, że w miastach (zwłaszcza dużych), poziom wykształcenia radnych jest relatywnie wysoki.

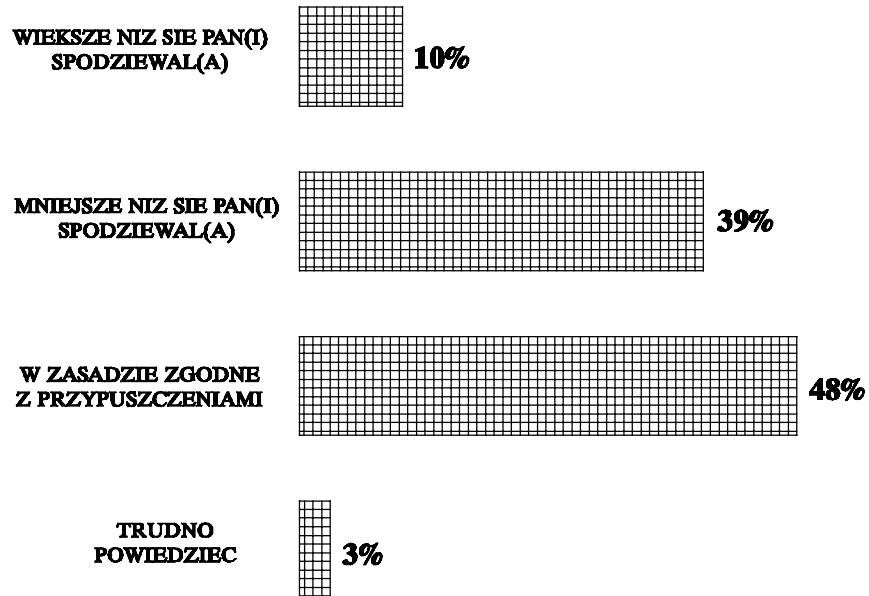
Podtrzymywanie kontaktów z mieszkańcami można się nauczyć. Świadczy o tym niższy odsetek radnych, którzy nie pełnili takiej funkcji wcześniej, przekonanych o docenianiu ich pracy (55%) niż wśród radnych z doświadczeniem (71% badanych ma poczucie, że mieszkańcy doceniają ich pracę).

Radni, którzy pełnią tę funkcję po raz pierwszy, czują się też bardziej osamotnieni w swojej pracy. Takie poczucie - deklarowane przez 37% badanych - częściej mają radni w miastach niż na wsi.

Jedną z przyczyn lepszego samopoczucia radnych z gmin wiejskich jest być może dostrzeganie większego zaangażowania społecznego w sprawy publiczne. Badani postawieni przed alternatywą: ludzie są chętni do pracy *versus* większość myśli tylko o sobie, częściej wybierali pierwszą część zdania, jeśli reprezentowali gminę wiejską (52% w porównaniu z 45% odpowiedzi radnych z pozostałych gmin).

Prawie 40% radnych rozczarowało się małym zaangażowaniem mieszkańców w sprawy własnej gminy, choć inni (niemal połowa) podejmując się pełnienia funkcji radnego nie liczyli na więcej.

RYS. 4. PROSZĘ COFNAĆ SIĘ MYŚLĄ DO CZASU, GDY OBEJMOWAŁ(A)
PAN(I) FUNKCJĘ RADNEGO. CZY MOŻE PAN(I) POWIEDZIEĆ,
ŻE ZAANGAŻOWANIE MIESZKAŃCÓW W PRACĘ GMINY OKAZAŁO SIĘ:



Bardziej rozczarowani są radni z wyższym i średnim wykształceniem niż z wykształceniem podstawowym; częściej mieszkańcy miast (zwłaszcza małych, poniżej 100 tysięcy ludności). Większe rozczarowanie brakiem zaangażowania mieszkańców wykazują radni, którzy twierdzą, że nie udało się im zrealizować zamierzeń wyborczych.

Współpraca członków rady

Jak układają się stosunki między samymi radnymi? Bardzo dobrze i dobrze - mówi 83% badanych; a tylko co siódmy radny (14%) wyraża się negatywnie.

Mimo tej ogólnie pozytywnej opinii, w pracy rady zdarzają się spory i różnice zdań. Najczęściej pojawiają się one na tle różnych koncepcji rozwiązania danej sprawy (45%), rzadziej wynikają z ambicji osobistych (31%) i konfliktów między grupami związanymi wspólnymi interesami (24%). Najrzadszym podłożem sporów są kwestie polityczne i partyjne - aż 45% badanych twierdzi, że tego typu różnice zdań nigdy nie występują.

Współpraca rady gminy z władzami

Burmistrz i administracja gminy

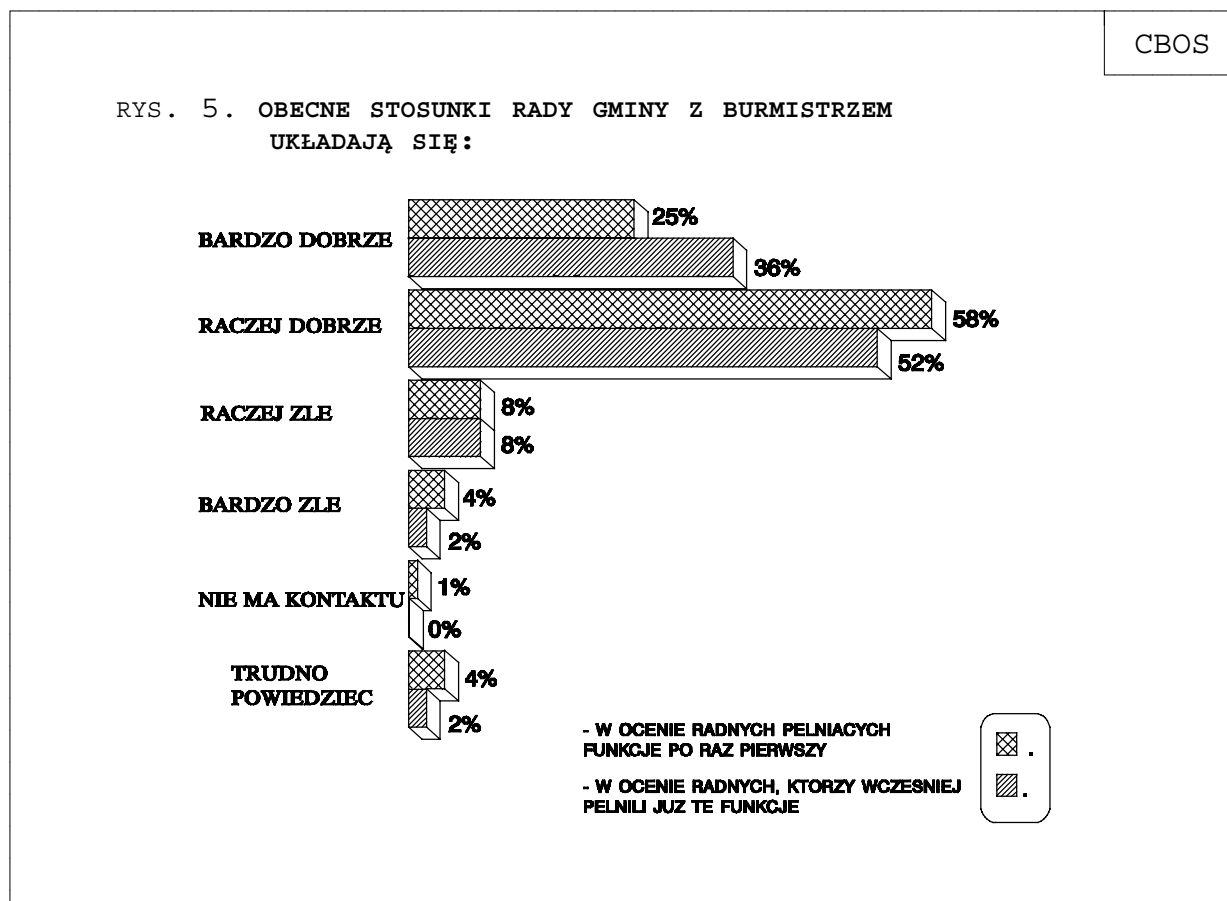
Ogółem 72% badanych sądzi, że ma dobrego burmistrza, wójta lub prezydenta, a tylko 25% ankietowanych nie ma pewności, czy wybrano właściwą osobę. Na ten ogólny obraz składają się jednak bardzo różne opinie cząstkowe. Przekonanie, że gminą zarządza odpowiednia osoba, wyraża 84% radnych w gminach wiejskich, 63% w gminach miejsko-wiejskich, 51% - w gminach miejskich. W miastach powyżej 500 tysięcy ludności tylko 39% radnych dobrze ocenia swojego prezydenta.

Trudno ustalić, w jakim stopniu opinia radnych uwzględnia realne podstawy, np. przygotowanie fachowe, a w jakim wyraża konformizm, nierzadki w środowiskach lokalnych, gdzie wszyscy się znają.

Zdaniem badanych, dobrze układają się stosunki zarówno rady, jak i poszczególnych radnych z burmistrzem. Relacje burmistrz - rada gminy pozytywnie ocenia 84% respondentów. Jeszcze lepiej oceniane są stosunki rady z całą administracją gminy (91% odpowiedzi pozytywnych).

Ocena współpracy rady z burmistrzem podlega wahaniom wynikającym ze zróżnicowania typów gmin. Wysoko oceniana jest w gminach wiejskich (92% odpowiedzi pozytywnych), gorzej natomiast w gminach miejsko-wiejskich (78%) i miejskich (68%). Charakterystyczne jest, że tak dużemu zróżnicowaniu nie podlega już ocena współpracy rady z administracją w urzędzie gminy. W gminach miejskich postrzega się ją wprawdzie najgorzej, ale różnice w ocenach między tymi gminami a pozostałymi są stosunkowo nieduże (14 punktów procentowych).

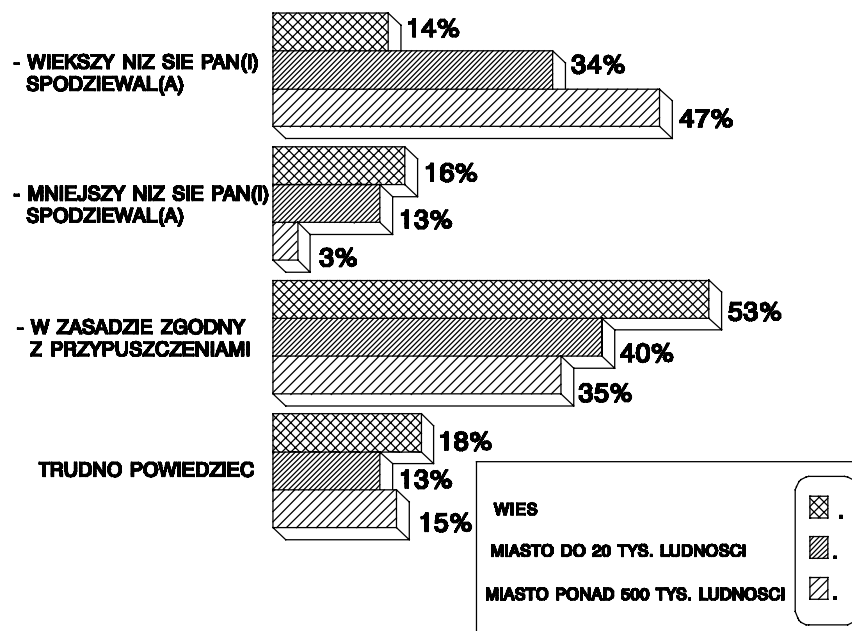
Lepiej niż inni współpracę rady z burmistrzem i administracją gminy oceniają radni, którzy sprawowali tę funkcję w poprzednich kadencjach. Można przypuszczać, że w ocenach, oprócz innych czynników, kumuluje się doświadczenie organizacyjne, znajomość przepisów i trybu postępowania.



Radni mający doświadczenie w pełnieniu funkcji bardziej realistycznie oceniali już na początku kadencji stan finansów w gminie i układy nieformalnych powiązań. Stąd można wnosić, że obecnie - po czterech latach kontaktów z miejscowymi władzami - są mniej rozczarowani niż nowi radni, nie znający tych uwarunkowań.

Realność oddziaływania nieformalnych powiązań i nieuczciwości bardziej zaskoczyły radnych w gminach miejskich niż miejsko-wiejskich i wiejskich. Jeszcze wyraźniejszy obraz zarysuje się, gdy zostanie uwzględniona wielkość miejscowości, w której mieszka i działa radny.

RYS. 6. PROSZĘ COFNAĆ SIĘ MYŚLĄ DO CZASU, GDY OBEJMOWAŁ(A) PAN(I) FUNKCJĘ RADNEGO. CZY MOŻE PAN(I) POWIEDZIEĆ, ŻE ZAKRES PRYWATY I NIEUCZCIWOŚCI WE WŁADZACH I ADMINISTRACJI GMINY BYŁ:



Dane te potwierdzają znany z innych badań fakt powszechności nieformalnych reguł działania w małych społecznościach. Są one oczywiste dla ich członków i w jakiś sposób brane pod uwagę w planowaniu własnych działań. Mieszkańcy dużych miast trudniej dostrzegają te powiązania na co dzień, uczestnicząc w życiu opartym na odpersonalizowanych, sformalizowanych kontaktach. Pełnienie funkcji radnego odsłania kulisy niewidoczne dla przeciętnego obywatela.

Inne czynniki wyznaczające zakres doświadczeń radnych, jak: wiek, poziom wykształcenia i płeć, w niewielkim stopniu modyfikują powyższy obraz, zwłaszcza że oddziaływanie wykształcenia - jak już wyżej wspomniano - też należy wiązać z miejscem zamieszkania i pracy radnego. Kobiety są nieco częściej niż mężczyźni rozczarowane zakresem nieformalnych powiązań. Dojrzały wiek także sprzyja większemu realizmowi w ocenie.

Wojewoda i władze wojewódzkie

Tabela 1

w procentach

<i>Jak by Pan(i) określił(a) obecne stosunki rady gminy z:</i>	Czy, Pana(i) zdaniem, układają się one:					
	bardzo dobrze	raczej dobrze	raczej źle	bardzo źle	w zasadzie nie ma kontaktu	Trudno powiedzieć
- wojewodą	8	42	9	2	22	17
- administracją wojewódzką	4	48	12	2	20	14

Oceniając stosunki rady z wojewodą i administracją wojewódzką połowa badanych określa je jako bardzo dobre lub raczej dobre. Co piąty respondent twierdzi jednak, że jego rada nie ma w zasadzie kontaktu ani z wojewodą, ani z administracją wojewódzką. W przybliżeniu co ósmy radny ocenia kontakty z województwem jako raczej złe lub bardzo złe.

Im dalej od władz wojewódzkich, tym częściej mówi się o braku kontaktów. Nie ma kontaktu z administracją wojewódzką: 12% radnych z gmin miejskich, 15% radnych z gmin miejsko-wiejskich, 25% radnych z gmin wiejskich.

Zbliżone, choć nieco wyższe, liczby obrazują podobną tendencję w kontaktach z wojewodą. Jednak radni z gmin wiejskich, którzy mają kontakty z wojewodą i jego administracją, oceniają je lepiej (54% ocen pozytywnych) niż radni z gmin miejskich (46%). Stosunki z władzami wojewódzkimi najlepiej oceniają ludzie młodzi, w wieku do 34 lat, oni też najrzadziej mówią o braku takich kontaktów.

Długość stażu w sprawowaniu funkcji radnego nie ma wpływu na ocenę kontaktów z władzami wojewódzkimi i na częstość tych kontaktów. Skłania to do stwierdzenia, że doświadczenie radnych, którzy już pełnili tę funkcję, ma ograniczony zasięg, a "przetarte ścieżki" znajdują się przede wszystkim na terytorium własnej gminy. Większość problemów, które stają przed radnymi, powstaje na miejscu i - poza wyjątkami - tam bywa rozstrzygana.

Sejmik wojewódzki

Sejmik jest organem samorządu, a nie władzy administracyjnej, ale omawianie tutaj relacji rada gminy - sejmik uzasadnia fakt, że sejmik wojewódzki jest organem nadrzędnym, którego uchwały pełnią rolę dyrektyw działania dla radnych.

Dwie trzecie radnych ocenia sejmik wojewódzki bardzo dobrze lub raczej dobrze, 16% - negatywnie, a 12% radnych stwierdza, że w zasadzie nie ma kontaktu z sejmikiem.

Współpracę z sejmikiem wojewódzkim jednakowo oceniają radni z gmin wiejskich i miejskich. Doświadczenie radnych pełniących funkcję w poprzednich kadencjach nie zaznacza się w ocenie relacji rada gminy - sejmik.

Współpraca z sąsiednimi gminami

Na pytanie, czy władze gminy podejmowały w obecnej kadencji jakieś wspólne przedsięwzięcia z władzami gmin sąsiednich - 71% radnych odpowiedziało twierdząco. W opinii badanych współpraca dotyczyła:

- ◆ budowy wodociągu (31%),
- ◆ działań ekologicznych (24%),
- ◆ gazyfikacji (21%),
- ◆ utylizacji śmieci (19%),
- ◆ problemów komunikacji PKS, PKP (17%),
- ◆ utworzenia konwentu gmin (14%),
- ◆ telefonizacji (13%),
- ◆ wspólnych inwestycji, np. turystycznych (9%),
- ◆ rozwiązania problemów o większej skali, np. bezrobocie, ochrona zdrowia (9%),
- ◆ budowy dróg i mostów (7%).

Zdaniem 34% ankietowanych, współpraca z sąsiednimi gminami była niezbędna w wielu innych dziedzinach, ale, niestety, nie doszło do niej. Wśród spraw nie załatwionych na pierwszym miejscu znalazły się inwestycje ekologiczne, oczyszczalnie ścieków, kolektory, wysypiska. Łącznie 40% radnych podkreśliło konieczność podjęcia tych kwestii. Na drugim miejscu radni (26%) wymieniali wspólne inwestycje tworzące techniczną infrastrukturę wsi i małych miast, wodociągi, sieć gazową, telefony; na trzecim (21%) - wspólną budowę dróg i mostów oraz rozwiązywanie innych problemów komunikacyjnych.

Powody, dla których do takiej współpracy nie doszło, zdominowały - zdaniem dwóch trzecich respondentów - czynniki, które można nazwać psychologicznymi: brak zainteresowania i woli współpracy, nadmierny partykularyzm, sprawy ambicjonalne, niechęć mieszkańców jednej lub drugiej gminy (lub obu równocześnie). Brak pieniędzy, funkcjonujący w społecznej świadomości jako główna bariera, znalazł się dopiero na drugim miejscu. Ankietowani wskazywali na tę przyczynę ponad dwukrotnie rzadziej (27%) niż na wymienione czynniki psychologiczne. W opinii badanych, niewielkie znaczenie miały także bariery prawne i administracyjne, jak: brak akceptacji ze strony wojewody, brak podstaw prawnych (5% odpowiedzi).

Współdziałanie własnej rady z radami gmin sąsiednich respondenci oceniają zdecydowanie pozytywnie (65% radnych - bardzo dobrze lub raczej dobrze). Jako złe lub bardzo złe postrzegają wzajemne kontakty tylko 7% badanych. Niemal co czwarty radny (23%) twierdzi, że nie ma w zasadzie kontaktu z radami sąsiednich gmin.

W gminach wiejskich i miejsko-wiejskich współdziałanie z sąsiadami oceniane jest przez radnych lepiej niż w gminach miejskich.

Kogo reprezentuje radny?

Radni czują się związani ze swoim środowiskiem i pragną wiele dla niego zrobić. Reprezentują przede wszystkim mieszkańców okręgu wyborczego (46%) i wszystkich mieszkańców gminy (40%). Organizację, która zgłosiła kandydaturę radnego, wskazało tylko 4%

badanych. W podobny sposób - jako reprezentantów lokalnej społeczności - radni widzieli siebie tuż po wyborach, w październiku 1990 roku. Czteroletni okres kadencji utwierdził ich w tym przekonaniu.

Tabela 2

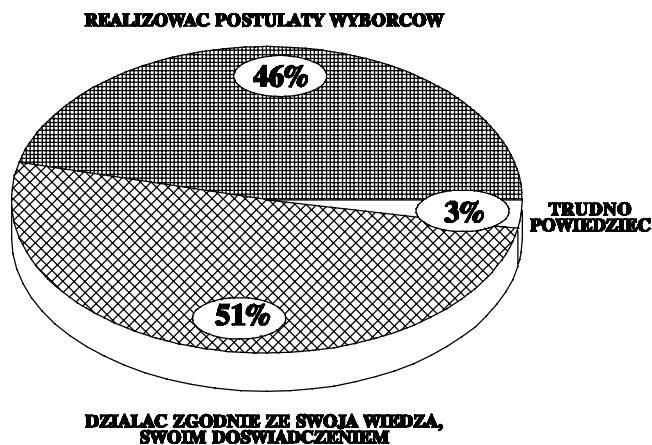
w procentach

<i>W razie zaistnienia sprzeczności interesów, czyje interesy radni powinni mieć przede wszystkim na uwadze?</i>	Wskazania respondentów według terminów badań	
	październik '90	marzec '94
Państwa	26	10
Gminy (miasta)	43	63
Okręgu wyborczego, w którym zostali wybrani	30	24
Trudno powiedzieć	1	3

Praca w samorządzie zacieśniła związki radnych z gminą. Badani przedkładają interes "małej ojczyzny" nad interes państwa. Dwie trzecie radnych wskazuje pod koniec kadencji na dominujące znaczenie interesów gminy, podczas gdy cztery lata temu takie przekonanie wyrażało tylko 43% badanych. Interes państwa stawia dzisiaj na pierwszym planie tylko co dziesiąty radny.

Zmiana optyki może być sygnałem odradzania się autentycznych społeczności lokalnych, których suma tworzy w ostatecznym rachunku organizm państwowy. Z drugiej strony jednak można się zastanawiać, w jakim stopniu w nowej sytuacji politycznej dochodzi do głosu lokalny partykularyzm. Dodać trzeba, że badani wyraźnie rozróżniają "gminę (miasto)" i "okręg wyborczy". Im wyższy poziom wykształcenia, tym częstsze przedkładanie interesu gminy nad interes okręgu wyborczego, a zarazem tym częstsze widzenie interesu państwa jako całości. Preferencje polityczne i związkowe nie pociągają za sobą wyraźnych różnic w postrzeganiu sprzeczności interesów państwa i społeczności lokalnej.

RYS. 7. CZY, PANA (I) ZDANIEM, RADNY POWINIEN PRZEDE WSZYSTKIM:



Radni mają poczucie, że realizują postulaty wyborców. Postawieni jednak przed alternatywą: postulaty wyborców *versus* własna wiedza i doświadczenie, nieco częściej skłaniają się ku drugiej odpowiedzi. Tendencja do kierowania się własną wiedzą rośnie wraz z poziomem wykształcenia. Wśród osób z wyższym wykształceniem 72% twierdzi, że radny powinien działać zgodnie ze swoją wiedzą, a 25% jest zdania, że powinien realizować postulaty wyborców.

Czy na podstawie dotychczasowych doświadczeń może Pan(i) powiedzieć, że sprawy gminy w dużym stopniu zależą od Pana(i) pracy?

♦ <u>Zdecydowanie tak</u>	17%
♦ <u>Raczej tak</u>	53%
♦ <u>Raczej nie</u>	23%
♦ <u>Zdecydowanie nie</u>	3%
♦ <u>Trudno powiedzieć</u>	4%

Przeświadczenie o dominującym znaczeniu interesów gminy łączy się z opinią, że sprawy gminy w dużym stopniu zależą od pracy radnych (70% odpowiedzi zdecydowanie tak i raczej tak). Takie przekonanie, świadczące równocześnie o skuteczności działań, wyrażają najczęściej członkowie rad miejsko-wiejskich, najrzadziej - radni z gmin miejskich.

Tabela 3

w procentach

Typ gminy	Jako radny czuję, że sprawy gminy w dużym stopniu zależą od mojej pracy		
	tak	nie	trudno powiedzieć
Wiejska	72	24	4
Miejsko-gminna	75	23	2
Miejska	62	32	6

O znaczeniu swojej pracy częściej przekonani są radni z wykształceniem podstawowym (77%) niż radni z wyższym wykształceniem (64-68%).

Doświadczenie nabyte w trakcie czteroletniej pracy nasiliło przekonanie, że radni powinni się kierować przede wszystkim własną wiedzą (44% odpowiedzi w 1990 roku i 51% w 1994 roku).

★

★

★

Po czteroletniej kadencji radni czują się bardziej związani ze swoim środowiskiem. Konfrontacja obecnych opinii o gminie z tymi sprzed czterech lat wskazuje, że wiele się zmieniło; radni mieszkają teraz w ładniejszych i lepiej rządzonych miejscowościach.

Tabela 4

w procentach

Które ze stwierdzeń jest Panu(i) bliższe, z którym się Pan(i) zgadza?	Wskazania respondentów według terminów badań	
	październik '90	marzec '94
Moja gmina jest lepsza niż inne czy	20	31
Moja gmina jest jak wiele innych - ani lepsza, ani gorsza	79	68
Moja gmina jest zadbaną, jest czysto i porządek czy	33	54
Dotąd za bardzo nie dbano o czystość	66	44
Można wiele zrobić dla gminy, bo ludzie są chętni do pracy czy	42	50
Większość osób myśli tylko o sobie	57	49
Mamy dobrego burmistrza (wójta), prezydenta czy	69	72
Nie jestem pewien (pewna), czy wybrano rzeczywiście dobrego burmistrza (wójta) prezydenta	27	25

Poczucie sukcesu prawdopodobnie zadecydowało o tym, że - na trzy miesiące przed upływem kadencji - radni przekonani byli o wartości swojej pracy. Dwukrotnie częściej (66%) wskazywali, że bliższe im jest zdanie: "Wciąż mam wiele zapału i wiem, że jestem w stanie wiele zdziałać" niż stwierdzenie: "Mam coraz więcej wątpliwości, czy dobrze postąpiłem(a)m sięgając po mandat radnego". Ważniejsze jest jednak to, że podobnie optymistyczne nastroje panowały wśród radnych na początku kadencji. Negatywne doświadczenia w pracy nie osłabiły przekonania o tym, że można wiele zrobić.

Wątpliwości co do słuszności decyzji o przyjęciu funkcji radnego wyrażało pod koniec kadencji: 36% radnych z gmin wiejskich, 34% radnych z gmin miejsko-wiejskich, 25% radnych z gmin miejskich. Nie są to jednak rozczarowania na dużą skalę. W sens swojej pracy wątpliwość tylko co czwarty radny w gminie miejskiej i co trzeci w obu pozostałych typach gmin. Największe napięcia, jak można przypuszczać, powstają w gminach wiejskich, czyli tam, gdzie spodziewaliśmy się manifestacji zadowolenia z wykonywanej pracy.

Opracowała

Krystyna MILCZAREK